

Festiwalowa nagroda
dla poznańskiego spektakluZałoga PZGK radziła
nad usprawnieniem organizacji pracy

Jak w istniejących warunkach najlepiej pracować, jak osiągnąć najwyższe wyniki produkcyjne? Takie pytania przeżywały się najczęściej podczas wczorajszej narady partyjno-organizacyjnej w Poznańskich Zakładach Graficznych M. Kasprzaka. Była to kolejna narada aktywności partyjnej i pracowniczej z cyklu poświęconego usprawnianiu procesu produkcji w tym zakładzie.

Głównymi problemami poddanymi do dyskusji były sprawy właściwej gospodarki kadrami oraz wprowadzenie jak najlepszego schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa. Za zadania te w zakładach M. Kasprzaka mają szczególne znaczenie, gdyż jest to przedsiębiorstwo wielozakładowe, mieszczące się w kilku punktach miasta, pracujące w dużej mierze na starych maszynach. A mimo to załoga osiąga znakomite wyniki. Troska o osiągnięcie jeszcze lepszych rezultatów pozwala sądzić, że marka jaka zdobyli sobie poznańscy drukarze na poligraficznej mapie kraju zostanie utrzymana.

Podczas narady mówili nie tylko o bieżących zadaniach. Wspomnieniami z pierwszych powojennych miesięcy pracy poznańskiej poligrafii po dzielił się z zebranymi niosący wieloletnie doświadczenia inżynier Leonard Kulczyński. Jako jedno z największych dokonań poznańskich mistrzów czarnej sztuki w tym okresie określił wydanie, już w dniu 16 lutego, pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego” oraz przygotowanie ponad miliona podręczników szkolnych na rok 1945/1946.

Zmarł N. Bułganin

Agencja TASS zakomunikowała, że w poniedziałek zmarł w wieku 80 lat, po ciężkiej, długiej chorobie, były przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikołaj Bułganin. PAP

W poszukiwaniu pasz

80 000 ha pól w Poznaniu
obsieje się kukurydzą

Utrzymanie wysokiego stanu hodowli zwierząt gospodarskich w Wielkopolsce wymaga zapewnienia stosownej bazy paszowej. Nad jej powiększeniem zastanawia się grono fachowców. Te opinie przesądzą o korektach w planie zasiewów wiosennych. Chodzi o preferowanie wysokobiałkowych roślin, które poprawiłyby radykalnie nasz bilans paszowy.

Taką rośliną może być kukurydza, jej obszar powiększa się z każdym rokiem w Wielkopolsce, gdzie od lat prowadzi się intensywne badania naukowe nad aklimatyzacją tej rośliny, uzyskiwaniem nowych odmian, jej wartością pokarmową, sposobami konserwacji.

— Kukurydza jest rośliną przyszłości — mówi nam wicedyrektor Instytutu Uprawy Roli i Roślin poznańskiej Akademii Rolniczej doc. dr hab.

Andrzej Dubas. — Powierzchnia jej uprawy wzrosła w Wielkopolsce w ciągu czterech lat z 37 000 ha do 80 000 ha, jak to planuje się w roku bieżącym. Oprócz uprawy na zielonkę i kiszonki, opracowaliśmy technologię uprawy i zbioru kukurydzy na sucho i ziarno. W roku 1975 w Poznaniu, gdzie rośnie co piąty hektar uprawianej kukurydzy, zasieje się 9 000 ha tej rośliny na ziarno, z tego 6 000 ha w państwowych gospodarstwach rolnych.

W gospodarce chłopskiej po piera się uprawy zblokowane, obejmujące jedną lub po kilka gmin, w których rolnicy specjalizują się w agrotechnice kukurydzy na ziarno. Po doświadczeniach gmin Krobica i Pepowo w powiecie gostyńskim, wprowadza się w tym roku na szerszą skalę uprawę kukurydzy na ziarno w 9 powiatów. Sprowadzono w tym celu wczesne odmiany nasion z Francji; rolnictwo wielkopolskie otrzyma 36 importowanych siewników punktowych i tyle samo kombajnów do zbioru kukurydzy.

Roślina ta może w znacznym stopniu pomniejszyć ewentualny deficyt paszowy w tuczu trzody chlewnej, gdyż w tym roku wystąpią trudności w obsadzeniu przewidywanej powierzchni pól ziemniakami z braku dobrej jakości sadzeniaków. (emp)

Dorobek badawczy
poznańskich naukowców

„Odra-Nysa granicą Polski” — tak brzmiał tytuł wydanego w niespełna trzy tygodnie po kapitulacji III Rzeszy — pierwszego wydawnictwa utworzonego 27 lutego 1945 r. Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Pozycja ta otworzyła całą serię publikacji poświęconych historyczno-politycznym przesłankom powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do macierzy.

Wychodząc naprzeciw pilnemu zamówieniu społecznemu, już w pierwszych miesiącach swej działalności rozpoczął instytut wydawanie prac, pozwalających na ustalenie nazw miejscowości w zachodnich i północnych regionach kraju. Należy podkreślić znaczenie wydawanego wówczas wielo-

tomowego fundamentalnego cyklu (ukończonego w 1959 r.) pt. „Ziemia Staropolska”, obejmującego monografię poszczególnych regionów.

Istotne znaczenie miało zbieranie i publikowanie materiałów dokumentujących zbrodnie hitlerowskie w Polsce w okresie okupacji. Prace te obejmowały dwie serie wydawnicze: „Documenta Occupationis” — dla publikowania i komentowania oryginalnych dokumentów niemieckich i innych oraz „Badania nad okupacją hitlerowską w Polsce” — przeznaczoną dla prac analitycznych. Dwoma tomiast dziejów Niemiec od czasów starożytnych do 1939 r. zainaugurowano serię pt. „Studium niemieckie Instytutu Zachodniego”.

Przebieg od prac popularyzatorskich do opracowań źródłowych i monograficznych wyrażało się w różnorodności takich serii wydawniczych jak „Materiały do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich”; Biblioteka tekstów historycznych” Po tym etapie działalności instytutu — zwrot ku zagadnieniom aktualnym wyraził się na stopniu w rozwinięciu badań, ukażujących zasadnicze przeobrażenia gospodarcze społeczne i polityczne zachodzące u naszego sąsiada — w NRD.

Ważnym nurtem pracy placówki stało się nawiązanie do tradycji, która na terenie RFN — pod auspicjami międzynarodowych komisji imperialistycznych — militarnym i neohitlerowskim, głoszącym hasła rewizjonizmu i odwetu, stanowiących gróźbę dla pokoju w Europie. Syn tezę tych prac była dwutomowa „Monografia Niemiec współczesnych” a także cztery tomy poświęcone stosunkom II Rzeczypospolitej z jej zachodnimi sąsiadami. Kolejne publikacje określały rolę RFN w procesie ekonomicznej i militarnej integracji Europy zachodniej. Problematyka Ziemi Zachodnich, w której dominują już opracowania ekonomiczno-demograficzne i socjologiczne, znalazła odbicie w nowych seriach wydawniczych: „Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi Ziemi Zachodnich” oraz „Ziemia Zachodnia — studia i materiały”.

Prace te dają obraz skomplikowanych procesów i przemian społecznych, zakończonych pełną integracją Ziemi Zachodnich i Północnych z resztą kraju oraz podsumowanie dokonanych na tych terenach w okresie Polski Ludowej. Kierunki i odbicie prac badawczych instytutu zawarte są również w jego organie — czasopiśmie „Przegląd zachodni”. Od 15 lat wydawany jest też periodyk w języku angielskim „Polish western affairs”, a od 10 lat francuska wersja pt. „La Pologne et les affaires occidentales”.

Poznańska placówka — jak podkreślił dyrektor instytutu prof. Lech Trzeciakowski —

Nowy kryzys

Dokończenie ze str. 1

uczestników wszelkich strajków typu solidarnościowego, podejmowanych przez załogi dziesiątków zakładów dla poprawy warunków pracy.

Ustąpienie de La Fuente zapoczątkowało drugi w ciągu ostatnich 4 miesięcy kryzys w łonie rządu Ariasa Navarro. W ciągu tego krótkiego czasu obecny gabinet frankistowski stracił dwóch wicepremierów.

Zdaniem komentatorów prasy madryckiej, obecne przesilenie rządowe będzie miało szerszy zasięg i może doprowadzić do dalszych zmian na stanowiskach ministrów gospodarczych, którzy związani byli z dawną ekipą Barrery de Irimo. (PAP)

reprezentowała od momentu swego powstania model instytutu interdyscyplinarnego, grupującego reprezentantów wszystkich nauk humanistycznych. Występowała też z wieloma inicjatywami jak np. rozwijając pamiętnikarstwo, lub występując w 1960 r. o analize podręczników szkolnych w RFN.

Tematyka badawcza instytutu wzbogacona została o problematykę Polonii zachodnioeuropejskiej i częściowo amerykańskiej. W ramach współpracy akademii nauk krajów socjalistycznych Zakład Ekonomiczny Instytutu odgrywa rolę koordynatora w badaniach nad problematyką współczesnego imperializmu. (PAP)

Sesja naukowa w Poznaniu

Problemy prawno
ekonomiczne
zarządzania gospodarką

Dzisiaj w Poznaniu rozpoczął się dwudniowy ogólnopolski sesja naukowa na temat problemów prawno-ekonomicznych w zarządzaniu gospodarką narodową, zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. 14 referatów, przygotowanych przez pracowników naukowych Uniwersytetu dotyczących problemów planowania w ujęciu prawno-ekonomicznym, instrumentów zarządzania, takich jak normy gospodarcze, czy formy oddziaływania administracyjnego oraz struktur prawno-organizacyjnych we współczesnym modelu zarządzania gospodarką. Autorami referatów są specjaliści z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego i karnego, co umożliwia wszechstronne rozpatrzenie zagadnień i wysuwanie propozycji rozwiązań, mogących mieć zastosowanie we wdrażaniu obowiązującego obecnie systemu zarządzania gospodarką.

Udział w sesji zgłosił naukowcy z szeregu krajowych ośrodków uniwersyteckich oraz prawnicy-praktycy. Obradom przewodniczył dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM, prof. dr Wiktor Pawlak. (bw)

Kiedy dojdzie wreszcie do procesu
oprawców z Majdanka?

Kiedy dojdzie do procesu oprawców SS z obozu koncentracyjnego w Majdanku — największy rozprawy przed sądem — głównym procesie oświęcimskim lat sześćdziesiątych w Frankfurtu nad Menem? W tych dniach poinformowano prasę, że po kilkuletnich przygotowaniach kierownik centrali śledzenia zbrodni hitlerowskich na okreg Nadrenia — Westfalia, dr Gehrling z Kolonii, wniósł do sądu przysięgłych przy Sądzie Krajowym w Duesseldorfie akt oskarżenia przeciwko 10 członkom obozowej załogi. Główne nazwiska: zastępca komendanta w latach 1941 — 1942, b. hauptsturmfuehrer, a obecnie kupiec, Herman Hackmann (lat 61) i asystent strażnika obozowego z Majdanka i Ravensbrueck, Hermine Braunsteiner-Ryan (lat 54).

Jak się jednak okazuje, zapowiedzi prasowe, że proces ma się rozpocząć z końcem lata br., nie znajdują, jak dotychczas potwierdzenia. W Kolonii poinformowano mnie, że prokuratura nie ma żadnego wpływu na ustalenie daty rozpoczęcia procesu. „Powinien” rozpocząć się w tym roku, lecz decyzja leży wyłącznie w ręku Sądu Krajowego w Duesseldorfie. Tam z kolei powiedziano mi, że dotychczas nie ma jeszcze żadnej decyzji co do daty rozpoczęcia rozprawy. Sędziowie muszą na razie zapoznać się z aktami. Dziennikarzowi trudno pozbyć się wrażenia, że w sprawie terminu rozpoczęcia procesu pracuje się tutaj na wyrażnie zwolnionych obrotach. Już w maju ub. roku zapewniono mnie w kolofńskiej centrali śledzenia zbrodni hitlerowskich, że akt oskarżenia jest na ukończeniu i najpóźniej wczesną jesienią 1974 r. dojdzie do procesu. We wrześniu ub. roku informowano reportera rozgłośni „Westdeutscher Rundfunk” że „w najbliższych miesiącach” zbrodniarze z Majdanka staną przed sądem. Teraz okazało się, że akt oskarżenia ukończono dopiero w lutym br., a na pytanie o datę procesu nie podaje się żadnych konkretnych terminów. Wstępne śledztwo objęło 44 osoby stojące pod zarzutem współodpowiedzialności za zbrodnie na Majdanku.

EUGENIUSZ GUZ

Wielkopolskie sądownictwo
rozszerza działanie profilaktyczne

W siedzibie Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której dziennikarzy zapoznano z ubiegłoroczną działalnością wielkopolskiego sądownictwa i jego zamierzeniami na rok 1975.

W ubiegłym roku — jak podkreślił prezes Sądu Wojewódzkiego dr Lech Domeracki — nastąpiło zaostreżenie polityki represyjnej wobec sprawców przestępstw najbardziej szkodliwych społecznie.

Działania na rzecz efektywniejszej resocjalizacji sprawców przestępstw polegały m. in. na bardziej konsekwentnej niż dotychczas segregacji skazanych w zależności od stopnia ich demoralizacji i ciężaru gatunkowego przestępstwa.

Osiągnięciem jest utworzenie 18 ośrodków kuratorskich, w których młodzi, mający na sumieniu naruszenie prawa, spędzają wolny czas na nauce

i rozrywce. W tym roku ośrodków takich mają powstać w Gnieźnie, Grodzisku, Jarocinie i Wrześni, a w przyszłości będą w każdym powiecie.

W ubiegłym roku wobec nieletnich, którzy weszli w kolizję z prawem, stosowano głównie dozór kuratora. Praktyka dowiodła bowiem, że jest to środek bardziej skuteczny niż upomnienie rodziców, zakład domów dziecka i zakłady wychowawczych lub poprawczy.

Jeśli chodzi o dzieci moralnie zagrożone (wywodzące się ze środowisk przestępczych), by nie pozbawiać ich ciepła ogniska domowego stosuje się częściej niż poprzednio instytucję rodziny zastępczej, zamiast domów dziecka i zakładów wychowawczych. Takie działania mają być rozszerzone w tym roku, czemu sprzyjają nowe przepisy dotyczące rodzin zastępczych. Ich liczba w Wielkopolsce ostatnio szybko się zwiększa i obecnie sięga 500. (ak)

Z pobytu
M. Jagielskiego

Dokończenie ze str. 1

sporej części mieszkańców Poznania. Z informacji, których udzielił m. in.: dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Jerzy Brązert i dyrektor techniczny Poznańskiego Kombinatoru Budowlanego — Alojzy Konieczka wynika, że od czasu uruchomienia Fabryki Domów w Suchym Lesie zaangażowana załoga wyprodukowała już 1500 izb mieszkalnych.

Z kolei M. Jagielski zwiędził Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach. Szczegółnie za interesowanie wzbudzały tu szklarnie, pod którymi znajduje się łącznie 16 ha gruntów. Większość tych szklarni budowana jest na licencji bułgarskiej. Jak wynika z informacji udzielanych m. in. przez dyrektora WZ PGR Jerzego Małeckiego i zastępcę dyr. Kombinatoru PGOGr. Kazimierza Stasiaka, naramowickie gospodarstwo będzie mogło, po ukończeniu rozbudowy, w pełni zaopatrzyć Poznań w warzywa, szczególnie zaś w nowaliki.

Wszystkie załogi, z których osiągnięciami zapoznał się podczas pobytu w Poznaniu wicepremier M. Jagielski swoje zaangażowanie w przyspieszenie tempa rozwoju kraju dokumentują licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi i czynami społecznymi podejmowanymi w odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR E. Gierka i premiera P. Jaroszewicza. (mi)

Prawicowy terror
w Argentynie

Reakcyjne siły kontynuują działalność, zmierzającą do wywołania w Argentynie atmosfery chaosu.

Nadał dokonywane są morderstwa na tle politycznym, których ofiarami padają głównie działacze związkowi i społeczni, ale również prości obywatele kraju. Notuje się liczne napady na banki, siedziby organizacji społecznych oraz obiekty państwowe.

Skraina prawica argentyńska, nie przebiegająca w śródka, pragnie wywołać wśród obywateli atmosferę niepewności.

PAP

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na północnym wschodzie przejściowo duże. Temperatura maksymalna od 3 stopni na południowym wschodzie do 5 i 8 na pozostałym obszarze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział nieczyli 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-11

Postulaty - wobec kogo?

To nieźle, że obecnie — na przykład podczas fabrycznej narady w powiatowym mieście — mniej formułuje się postulatów wobec „województwa” i „Warszawy”. Zapadające postanowienia nie są, jak dawniej, szpikowane wnioskami pod adresem władz regionalnych, zjednoczeń, czy ministerstw; przede wszystkim się mówi, co zrobić należy we własnym zakresie, by zwiększyć albo ulepszyć produkcję, obniżyć jej koszty.

Gdybyż jeszcze przyswoić otwarte posługiwanie się jednoznacznie ocenami! Takimi na przykład, jak: „Wydział A-5 pracował w IV kwartale poniżej swoich możliwości, głównie z powodu braku energicznego działania kierownictwa w osobach inżynierów X, Y i Z. Powinni oni w ciągu trzech miesięcy — pod rygorem zmian personalnych — doprowadzić do zasadniczej poprawy w organizacji pracy wydziału”.

Nie twierdząc, iż użyte powyżej zwroty brzmią wzorowo. Z pewnością można by podobne myśli wyrazić trafniej i — jeszcze bardziej konkretnie. I o to właśnie chodzi: że by nie grzeszyć w nic nie mówiących określeniach, zdobywających sobie przebojem prawo obywatelstwa w produkcyjnym żargonie. Szczególnie bowiem *savoir-vivre* upowszechnił się w zakładach pracy. Użycie innego, nie utartego określenia — pobrzmiwa szokująco. Czytamy (słuchamy) przeto w fabrycznych referatach: wydział A-5 nie w pełni wykonał zadania (to znaczy: nie wykonał zadań); rytmika produkcji jest nie najlepsza (to znaczy: kiepska); niektórzy kierownicy nie przykładają należytej wagi do... (to znaczy: którzy?) etc.

Na niedawnym XVI Plenum Komitetu Centralnego partii poruszono te sprawy w dyskusji. Padło stwierdzenie, iż personalna, indywidualna krytyka nie często jest stosowana, przyjęło się natomiast uprawianie krytyki postulatycznej — tyle słusznego co ogólnikowej. A więc powiada się, że coś należy zaktywizować, poprawić, na czymś się skoncentrować, coś podnieść na wyższy poziom.

Ogólne imperatywy w rodzaju „należy zaktywizować, poprawić, ulepszyć” — słuchający (czytający) przyjmują zazwyczaj aprobowano. Zarazem uznaje, że nie jego się te dyrektywy tyczą; wszak nie padło jego nazwisko, albo choćby miano zespołu, w którego skład wchodzi. A że cały wydział powinien lepiej... oczywiście — tak, zawsze można i trzeba lepiej.

Często, zbyt często, narady kończą się właśnie ogólnymi stwierdzeniami, że „wydział A-5 powinien wzmoc...” itp. Już nieco lepiej, gdy w podejmowanej uchwale znajdzie się miejsce na dopisek: „odpowiedzialny — ob. Zet, termin — taki a taki”. Z reguły w tych ogólnikach rozmywa się istotny konkretny. Bowiem jeśli na wydziale A-5 coś niedomaga, należy ustalić, które z fabrycznych ogniw ponosi za to odpowiedzialność, jeśli już nie da się tego określić imiennie.

Za wszystko, co się dzieje w zakładach pra-

cy — odpowiadają dyrekcje, organizacje partyjne i organizacje związkowe. Jest to, ujmując rzecz pryncypialnie, jedynie słuszne. Tego „żelaznego trójkąta” nikt od odpowiedzialności za tok pracy i bieg spraw na ich zakładowym podwórku nie uwolni. Niemniej każde większe przedsiębiorstwo dysponuje zastępem ekonomistów, technologów, inżynierów itp., którzy nieraz zdają się pracować na swoje konto — gdy chodzi o sukcesy i na konto cudze — gdy chodzi o porażki. Sądzę, iż można by w mniejszym stopniu podkreślać przy każdej okazji oczywistą odpowiedzialność organizacji partyjnych, administracji zakładowej i organizacji związkowych — kładąc zwiększony nacisk na obowiązki wyspecjalizowanych fabrycznych ogniw.

Warto zwrócić i na to uwagę, że pojęcie „krytyka konstruktywna” — w żadnym przypadku nie oznacza krytyki ogólnikowej. Przeciwnie: trudno mówić o przejawach krytyki konstruktywnej, gdy nie padają konkrety, określające przyczyny zjawisk jak również gdy nie wymienia się odpowiedzialnych za nie zespołów bądź ludzi. Krytyka konstruktywna to krytyka wolna od demagogii, lecz nie mdła, zakamufLOWANA, nie ostra.

Ale fakt faktem, że krytyka imienna, ze wskazaniem osób odpowiedzialnych za niepowodzenia w jakimś zakresie — nie jest czymś powszechnym. Chyba, że w grę wchodzi sprawy grubego kalibru; wówczas na odpowiednim zebraniu mówi się o tym, piętnuje, wyciąga — czasem najdalej idące — wnioski. Jednak na co dzień otwarta krytyka bywa stosowana rzadko, wyjąwszy grono ludzi o wysokim stopniu zorganizowania wewnętrznego z wyrobionym głębokim poczuciem współodpowiedzialności za losy poruczonych im spraw. Dzień powszedni niesie nam sporo tyle słusznego co ogólnikowego stwierdzeń — że coś przebiega nie najlepiej, że należy lepiej. Do tych, do których przede wszystkim powinny docierać te wezwania — do nich skuteczniej chyba byłoby kierować apele dokładniej zaadresowane.

☆

Zgłaszać postulaty i wnioski pod adresem innych — najłatwiej. Nieźle, acz nie tak dobrze, przedstawia się sprawa przyjmowania przez nas postulatów, formułowanych wobec nas samych jako zbiorowości, społeczeństwa; przelatywamy je, acz nieraz bez entuzjazmu. Najskromniejsze wyniki mamy w dziedzinie odbioru postulatów i wniosków, zgłaszanych pod naszym, osobistym adresem — przez osoby bliskie, przez współtowarzyszy pracy i przełożonych. Uważam za niezwykle istotne, by te właśnie postulaty i wnioski (być może, iż szczęśliwszym określeniem byłoby tu: u wagi) traktować z maksymalną starannością. I jako rzecz normalną, powszechną, a nie — kamień obrazy.

WIESŁAW PORZYCKI

Więcej owoców na nasze stoły

„Czarodzieje” sądów

które już w trzecim roku po posadzeniu dają zbiory owoców w wysokości 5 ton z ha. W ministerstwie rolnictwa opracowywany jest plan rozwoju sadownictwa w Polsce do roku 1980, który przewiduje znaczne zwiększenie plonów — do 2400 tys. ton (w porównaniu z 1200—1500 tys. ton obecnie).

Instytut skierniewicki, który jest największą placówką naukowo-badawczą w tej dziedzinie w Polsce, wyhodował szereg nowych odmian. Szcze-

gólnie korzystne dla właścicieli ogródków działkowych i przydomowych, gdzie drzewa trzeba opryskiwać ze względu na bardzo niebezpieczny dla zbiorów parich jabłoni, są odmiany genetycznie odporne, wyhodowane w ramach międzynarodowej współpracy specjalistów — sadowników. Są to odmiany nie wymagające spryskiwania przeciwko chorobom, a należy do nich np. odmiana jabłoni Prima oraz Priscilla. Za trzy lata pojawi się kolej-

Dokończenie na str. 4

Łączyła ich solidarność międzynarodowa



Hans Rosenkranz

W Poznaniu przebywa delegacja Komitetu Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu NRD okręgu Cottbus. O krótką wypowiedź poprosiliśmy członka delegacji — zasłużonego działacza ruchu robotniczego, uczestnika walk w Hiszpanii, byłego więźnia obozu koncentracyjnego Sachsenhausen — Hansa Rosenkranza.

— Z niemieckim ruchem komunistycznym związałem się w roku 1925. Początkowo jako członek młodzieżowej organizacji, a od roku 1929 — Komunistycznej Partii Niemiec. Na leżałem również do oddziałów Czerwonego Frontu. Za swoją działalność w Republice Weimarskiej skazano mnie na 4 lata więzienia. Kiedy w roku 1935 opuściłem więzienie, za-

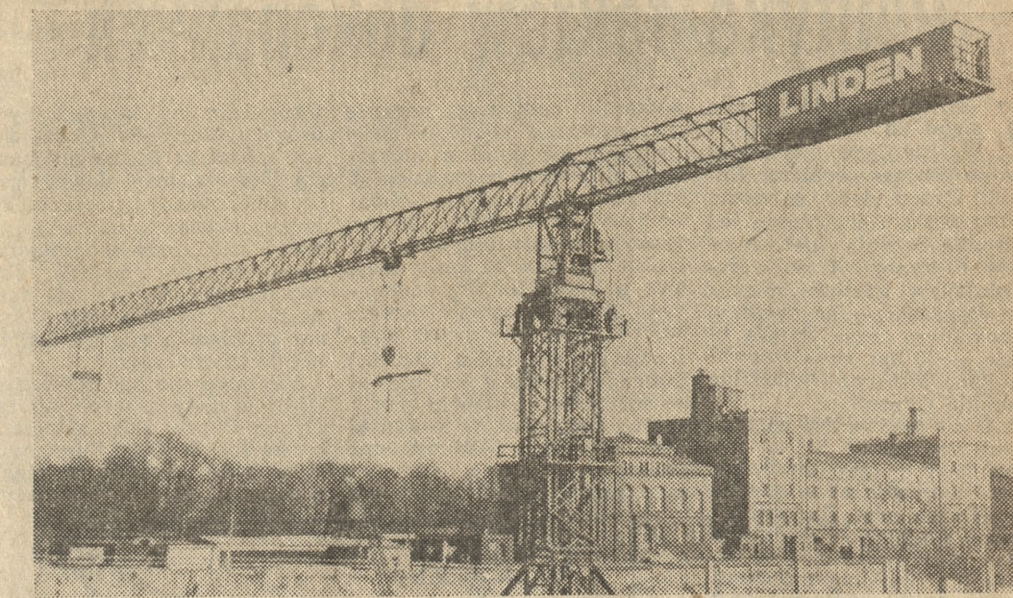
interesowało się mną gestapo. Musiałem uciekać z Niemiec. Poznałem wtedy dobrze, co znaczy międzynarodowa solidarność klasy robotniczej. Przez dwa lata towarzyszyłem w Holandii i Belgii pomagali mi w prze-trwaniu. Ukrywali mnie przed policją, organizowali przerzuty przez granicę. W roku 1937 towarzysze z Komunistycznej Partii Francji przerzucili nas nad granicę hiszpańską. Pamiętam pobyt w Montpelier. Zgromadziło się tu 300 ochotników, pragnących pomóc republice hiszpańskiej. Potem w czwartym batalionie 11 Brygady Międzynarodowej walczyliśmy o wolność republiki. 9 lutego 1939 r. ochotnicy Brygady Międzynarodowej przekraczali ponownie granicę francuską. W kwiet-

niu 1941 roku wróciłem do Niemiec. Tam czekało już na nas gestapo. Odtąd cztery lata przebywałem w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Nawet w ciężkich warunkach obozowych niemieccy komuniści prowadzili działalność polityczną, pomagając więźniom wszystkich narodowości. Działaliśmy w imię międzynarodowej solidarności.

Dzisiaj, po wielu latach, kiedy szczęśliwie żyję w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wspominam 3000 kolegów niemieckich poległych na polach Hiszpanii i tych, którzy oddali swoje życie w obozach koncentracyjnych. Ich krew nie poszła na marne. Pomo-gła odrzodzić się narodowi. Z solidarności międzynarodowej klasy robotniczej powstała solidarność państw budujących socjalizm i walczących o pokój na świecie.

Notował: J. K.

Nowoczesność na budowie



Przy stawianiu różnych obiektów używa się obecnie coraz nowocześniejszego sprzętu mechanicznego. Dotyczy to także dźwigów, przy pomocy których można budować coraz wyższe gmachy. Na zdjęciu: najnowocześniejszy żuraw na jednym z poznańskich placów budowlanych.

Fot. — K. Przychodzki

Herb z pocztylionową trąbką

Poszukiwane:

szybkość i niezawodność

Niepoważnie brzmi dalszy ciąg cytowanego wyjaśnienia, a mianowicie, że jedną z przyczyn opóźnionego (podkreślamy: list „szedł” z Gniezna do Poznania 11 dni!) doręczenia poleconej przesyłki mógł być sposób jej zaadresowania. Nadawca bowiem, oprócz właściwego dla adresu redakcji numeru kodowego, napisał na kopercie także numer naszej skrytki na poczcie Poznań 2 dla przesyłek zwykłych. To — zdaniem poczty — mogło spowodować (trwające 11 dni!) mylne skierowanie tego listu.

Jako „zabezpieczenie” należy tego obiegu listów poleconych” urząd widzi założenie sobie przez redakcję na pocztę dodatkowej skrytki na listy polecone i upoważnienie jakiegos pehmocnika redakcji do ich codziennego odbioru. Nie wątpimy, że rzeczywiście stanowiłoby to znaczne ułatwienie pracy dla poczty, która pozbyłaby się obowiązku doręczania nam, nie tylko — jak to się dzieje dotychczas — przesyłek zwykłych (które codziennie pracownicy redakcji przywożą z poczty), lecz również poleconych. Takie rozwiązanie sprawy byłoby jednak niedogodne dla redakcji.

Inny przykład z redakcyjnych doświadczeń: 8 listu pada 1974 r. została przez nas nadana do Wrocławia „za pobraniem” w wysokości 60 zł, przesyłka w Urzędzie Poczto- - Telekomunikacyjnym Poznań 1 (dowód nadania nr 292), zawierająca książkę. Ponieważ od adresata nie wpłynęło poświadczenie jej odbio-

ru, a poczta nie przekazała nam należnych „za pobranie” pieniędzy, uzasadniona była o-bawa, iż przesyłka zaginęła. Nawiazaliśmy zatem telefonicznie kontakt z osobą, na której adres wysłaliśmy książkę. Okazało się, że adresat przesyłkę otrzymał i zapłacił, co należało.

Niestety, pieniądze zawieru-szyły się i do nas nie dotarły. Wobec tego 18 grudnia 1974 r. wnieśliśmy w urządzie Poznań 1 reklamację. Od tego minęły dwa miesiące. O wyniku zgłoszonej reklamacji — ani widu, ani słychu. Dlaczego załatwienie sprawy trwa tak długo, nie wiemy.

Wymieniliśmy dwa tylko przykłady, ale można by ich przytoczyć więcej, bo nie brak nam niestety w korespondencjach od czytelników skarg na tempo wędrowania przesyłek, na nieregularne dostarczanie prasy prenumeratorom etc.

Przedstawiciele władz pocztowych starają się te niedociągnięcia organizacyjno - porządkowe tłumaczyć różnie. Raz — jak to przytoczyliśmy powyżej — „sumarycznym” traktowaniem przesyłek, innym razem — niedostatkami kadrowymi, to znowu nawalaniem powierzanych pocztom zleceń. Tłumaczenia te jednak nie mogą zadowolić klientów, którzy przecież nie darmo żądają od poczty sumiennego świadczenia usług. Nie mogą zadowolić tym bardziej, jeśli na skargi i na krytykę słyszą się, lub czyta, wymijające, a nawet nie ukrywające samozadowolenia ze swej działalności, odpowiedzi.

Przykładem mogą tu być — opublikowane w „Polityce” z 25 I. br. w wydawstwie, zatytułowanym „Dyktansem szybkości” — oświadczenia Eugeniusza Rychlika, wicedyrektora Departamentu Służby Poczto- - Ministerstwa Łączności. Dziennikarz „Polityki” (Andrzej K. Wróblewski) przytaczał fakty, świadczące o zasługującym na ocenę niedostateczną, wykonywaniu przez pocztę usług, a przedstawiciel resortu stwierdzał, iż nie jest tak źle i służył przykładami sprawniej pracy naszej poczty...

Była też mowa o coraz pow-szechniejszym rozwoju przesyłek do adresatów samochodami, o wyposażaniu wiejskich doręczycieli w motocykle i samochody, a miejskich — w wózki, jakich używają niektórzy gospodynie domu, by nie dźwigać sprawunków. To ostatnie ulżenie ciężkiej pracy

Dokończenie na str. 4

ZDZISŁAW KANDZIORA

STRONA

GŁOS — 27 II 1975

Polityka faktów dokonanych

W lutym, w siódmym miesiącu po inwazji tureckiej na Cypr, nierozwiązane dotychczas problemy Republiki Cypru uległy dalszemu zagmatwaniu. Sprawia to jedyną decyzję kierownictwa politycznego Turków cypryjskich, w którego imieniu Rauf Denktas — na obszarze okupowanym przez wojska tureckie — 13 bm. proklamował „Tureckie Państwo Federalne Republiki Cypru”.

Stało się to dwa dni po propozycji prezydenta Makariosa, by konflikt między obu wspólnotami cypryjskimi — grecką (przeszło 80 proc. ludności) i turecką (18,2 proc. ludności) — rozwiązać przez utworzenie federacji z ośmioma tureckimi kantonami stanowiącymi 18,2 proc. terytorium (stosownie do liczby ludności) w różnych częściach wyspy oraz z silnym rządem centralnym. Plan ten przewidywał także powrót 200 tysięcy uchodźców pochodzenia greckiego do ich siedzib na terenach zajętych przez Turków.

Wspólnota turecka, której przywódcy nie dopuszczali do postępu w rozmowach wewnętrznych, w ostatnich tygodniach, postanowiła odrzucić te propozycje, ogłaszając jednostronnie podział wyspy na dwa regiony. Tak zwane „Tureckie Państwo Federalne Republiki Cypru” proklamowano na obszarze za jej granicami turecką. Jest to 40 procent terytorium Cypru, gdzie największą część dorobku jest dziełem Greków cypryjskich, którzy musieli opuścić te tereny przed inwazją turecką.

O sposobach, do których ucieka się władze turecko-cypryjskie w swojej polityce faktów dokonanych świadczy to, że znajdujące się tam domy Greków cypryjskich, zanim to stały złupione po inwazji tureckiej, były kompletnie umeblovane i wyposażone we wszystko łącznie z rzeczami, naczyńkami i ubraniami. Rodziny greckie zostały zabrane jedynie pieniądze, biżuterię i nieco białego.

„Przemoc — napisał niedawno amerykański tygodnik „Time” — nieodłącznie towarzyszy temu masowemu transferowi wsi, ulic, domów i szpitali. Policjant turecko-cypryjski, Semet Kani, powiedział, że czuje się jak intruz odkąd wraz z żoną wórwał się do nowego domu w Trikomo i znalazł na ścianie „lubne zdjęcie poprzednich właścicieli”. „Jest rzeczą dreczącą — stwierdził — mieszkać tu, pamiętając o tym, że jakaś grecka rodzina mieszka w naszym starym domu w Patkos”.

Wszystko to nie przeszkadza tym intruzom dążyć do utrwalenia swego bytu na terenach okupowanych. Mają w tym pomocnicy Ankary i 35 tysięcy żołnierzy tureckich. To za ich sprawą, wybuchło nacjonalistyczne i separatystyczne „państwo” Turków cypryjskich na terytorium należnym Grekom cypryjskim.

Już nie tylko prezydent Makarios stwierdza, iż „Turcy cypryjscy swą niedawną decyzję

wykazali całkowitą pogardę dla negocjacji”. Podobne głosy rozlegają się także w niektórych państwach zachodnich. W jednym z komentarzy zachodnich na temat decyzji Turków cypryjskich stwierdzono: „Strona turecka kontynuuje swą politykę faktów dokonanych. Politykę tę zainicjowało zajęcie około 40 procent terytorium Cypru latem ubr. (...) Obecne posunięcie jest nie tylko sprzeczne z układem cypryjskim z 1960 roku, wykluczającym wszelkie jednostronne zmiany struktury państwa i konstytucji na Cyprze, lecz

Cypr leży na strategicznych drogach Morza Śródziemnego, i to niedaleko Bliskiego Wschodu. Toż w myśl dawnej imperialnej zasady „dziel i rządź”, imperium zaczęło sztucznie podsycać na Cyprze separatystyczne nastroje między obu wspólnotami. Wyniki nie dały na siebie czekać, o czym świadczy proklamowanie na Cyprze odrębnego państwa.

Nie może nie być odwrotu z tej drogi niebezpiecznej nie tylko dla Cypru. Debata tocząca się na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ w dalszym ciągu zmierza do tego by wykonane



również jest sprzeczne z rezolucjami ONZ w sprawie Cypru, postulującymi powrót blisko 200 tysięcy Greków cypryjskich do ich domów, znajdujących się w okupowanej przez Turków północnej części wyspy”.

Z dotychczasowego rozwoju wydarzeń widać, że sprawa cypryjska nie jest kwestią wyłącznie wewnętrzną tego państwa. Wystarczy przypomnieć, iż w czasach, gdy obydwie wspólnoty cypryjskie żyły w pokoju i współpracy — potrafiły wypędzić kolonizatorów brytyjskich, skutecznie zwalczały pozostałości kolonialne, umocniły swoje państwo zarówno politycznie jak i gospodarczo. Oczywiście, nie mogło to odpowiadać kołom imperialistycznym, tym bardziej, że

zostały wcześniejsze uchwały organów Narodów Zjednoczonych o niezwłocznym wycofaniu obcych wojsk z terytorium Cypru i przywróceniu w tym kraju porządku konstytucyjnego.

Jest pewne, że skutecznie przeciwstawić się usiłowaniom pewnych kół Paktu Północno-Atlantyckiego próbującym zlikwidować Republikę Cypru jako państwo niezależne, suwerenne, integralne terytorialnie i prowadzące politykę niezależną, może tylko reprezentatywna konferencja międzynarodowa pod egidą ONZ. W tym kierunku zmierza propozycja radziecka stanowiąca klucz do rozwiązania węzła cypryjskiego.

TADEUSZ KACZMAREK

„Czarodzieje” sadów

Dokończenie ze str. 3

na odporna genetycznie odmiana o nazwie Priam, którą aktualnie bada się w Instytucie. Powstała ona na bazie nie zwykłej odpornej na choroby drzewek jabłoni, która rośnie w ZSRR, w środkowej Azji, a wyhodowana została w Stanach Zjednoczonych. Jak wykazały badania, jest ona odporna na wszystkie rodzaje parcha.

Mamy w Instytucie świetnie się zapowiadającą odmianę wiśni, kanadyjską North Star. Jest odporna na choroby grzybowe, mrozy, a jej owoce są duże i soczyste. Instytut Sadownictwa poleca także odmianę szczególnie dla ogrodników działkowych, gdyż są to drzewa karłowe.

Duże zainteresowanie wzbudza borówka wysoka i wielkocowowa żurawina amerykańska. W tym roku uruchamiany w Szczecinku specjalną stację doświadczalną, gdzie uprawiać się będzie borówkę wysoką, która ma owoce bar-

dziej smaczne i bogate w witaminy, ale wymaga kwaśnej gleby. Może być także uprawiana w ogródkach działkowych. Za dwa lata Instytut Sadownictwa dysponować będzie dużą ilością ukorzenionych sadzonek. Natomiast żurawina amerykańska może być uprawiana jedynie na torfowiskach i wymaga wielu zabiegów. Obecnie trwają próby założenia jej upraw w naszym kraju na wielką skalę.

Dużym wydarzeniem dla polskiego sadownictwa był Międzynarodowy Kongres Ogrodników. Jego myślą przewodnią była sprawa wydajności pracy w sadownictwie i innych działach ogrodnictwa. Wiadomo, że na całym świecie na wsi jest coraz mniej rąk do pracy i jest to palący problem. Jeśli np. w USA produkcja pszenicy na jednego zatrudnionego w rolnictwie wzrosła w ciągu 60 lat — 60-krotnie, zaś jablek tylko 3-krotnie, to jest to wynik coraz powszechniejszej mechanizacji rolnictwa, a słabego po-

bezrobotnych w Danii

1 lutego zarejestrowanych było w Danii 118.656 osób pozostających całkowicie bez pracy. Stanowi to 13,5 procent ubezpieczonych pracowników najemnych. Do liczby tej należy dodać co najmniej 30 000 — 35 000 osób nie objętych ubezpieczeniem, a również nie zatrudnionych. Dane sprzed tygodnia mówiły o 111.000 bezrobotnych. Tym samym w ciągu ostatniego tygodnia styczniowa liczba bezrobotnych wzrosła o 7000 osób. (PAP)

Herb z pocztylionową trąbką

Dokończenie ze str. 3

doreczenieli znajduje się jeszcze w sferze projektów, ale do dać trzeba, że o zamiarze wprowadzenia takich wózków była mowa już co najmniej kilka lat temu. Bardzo długo — jak z tego wynika — trwa wdrażanie tego usprawnienia.

Wyjaśnienia, udzielane we wspomnianym wywiadzie, niewiele wyjaśniają. Klienci poczty radzi byliby do wiedzieć się wreszcie, jakie konkretne i szybkie kroki zamierza przedsięwziąć resort łączności, by przesyłki docierały do adresatów jak kiedyś: bez przetrzymywania wiadomości gdzie i dlaczego bez zagubień i bezradnego po tem rozkładania rąk. By zielonym skrzyńkom zostało przywrócić ich niedysiejsze znaczenie, by telegramy były szybsze od towarowego pociągu, by cyferki kodowe rzeczywiście przyspieszały doręczanie przesyłek.

Słowem, by szybkość i solidność w świadczeniu usług, którymi słusznie chlubiła się nasza poczta także wtedy, gdy pracowała w znacznie trudniejszych, aniżeli teraz, warunkach — wróciły do herbu z pocztylionową trąbką.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Trudne mecze bokserów Olimpij i Zagłębia

Dobiegła końca przerwa w rozgrywkach pięściarskich I i II ligi spowodowana uczestnictwem naszych bokserów w poważnych turniejach międzynarodowych, mistrzostwach okręgów i imprezach krajowych. W niedzielę, kolejna runda rozgrywek ligowych, w której dwa wielkopolskie zespoły trafiają na bardzo groźnych przeciwników.

Poznańska Olimpia w najbliższą niedzielę występująca w swym najcięższym składzie z Jakubowskim, Stachowiakiem i Mazurem, podejmować będzie pięściarzy z rzęsowskiej Stali. W zespole tym walczą m. in. wielokrotny mistrz kraju — Kokoszka, członek kadry narodowej Szeleja, Osztab i Osetkowski, trzeci w kraju w swej kategorii — Młynarz oraz najlepszy bokser — Rudyń, który miał już okazję walczyć z Mazurem, pokonując go. Tak więc będzie to kolejna okazja do rewanszu.

Znakomicie spisujący się w ekstraklasie zespół konińskiego Zagłębia, gościć będzie drużynowego wicemistrza Polski — gdańskie Wybrzeże. Najciekawiej zapowiadają się pojedynki: utalentowanego piórkowca Zagłębia — Przybylskiego z doświadczonym Wypychem, Sobańskiego z Bobrowskim w wadze lekkopółśredniej oraz dysponującego silnym ciosem i do brzo wyszkolonego Kieliszewskiego z rutynowanym Hebłem — w wadze średniej. Choć oba zespoły — Zagłębie i Olimpia stać na

Zimowa Spartakiada

Armii Zaprzyjaźnionych

Kolejne medale naszych reprezentantów

W śróde kolejne medale dla reprezentacji Wojska Polskiego na V Zimowej Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych wywalczyli Stanisław Kawulok i Jan Legierski w dwuboju klasycznym, a w dalekim Kłowski srebrny medal Roman Burzykowski w slalomie gigantycznym. Stanisław Kawulok zdobył srebrny medal, a Jan Legierski brązowy, ustępując w dwuboju je dynie zwycięzcy tej konkurencji Anatolijowi Chajgonenowi (ZSRR).

W biegu otwartym na 15 km Polacy nie odegrali większej roli.

W niedzielę

Lech — Motor

W niedzielę 2 lutego o godz. 12.00 na boisku Lecha na Dębie odbędzie się towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy Lechem a Motorem z Lublina. (t)

dalekopisem

W eliminacyjnym meczu grupy III turnieju UEFA, juniorzy Anglii zremisowali w Bristolu z Hiszpanami 1:1 (0:1). Rewanżowy mecz odbędzie się w Madrycie 18 marca.

Hokejowa reprezentacja Polski rozegrała w śróde w Szwecji trzeci kontrolny mecz z młodzieżową reprezentacją tego kraju. Tym razem w miejscowości Gäddede polscy hokeiści ponieśli porażkę 1:7 (1:2, 0:3, 0:2).

Bułgarski lekkoatleta Wylczo Stojew poprawił halowy rekord kraju w pchnięciu kulą wynikiem 20.20. Jest to najlepszy rezultat europejski w bieżącym sezonie halowym. Stojew wystąpi w halowych mistrzostwach Europy w Katowicach.

W Goeteborgu hokejowa reprezentacja Czechosłowacji rozgromiła drużynę Szwecji 6:0 (1:0, 2:0, 3:0).

„Totek” płaci

W zakładach Toto-Lotka z 23. bm. stwierdzono:

Losowanie I, 3. roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 860.118 zł, 117 roz. z 5 traf. zwykły. — wygr. po około 22.000 zł, 8.238 roz. z 4 traf. — wygr. po 469 zł, 175.896 roz. z 3 traf. — wygr. po 22 zł.

Losowanie II, 2. roz. z 6 traf. wygrane po 841.106 zł, 7 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 240.216 zł, 301 roz. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 7.000 zł, 13.610 roz. z 4 traf. — wygr. po 12 zł.

Mały Lotek

8, 12, 15, 20, 27

Banderola 111639

Sądna niedziela?

Patrzac na terminarz rozgrywek I ligi koszykarek i II ligi koszykarzy, biorąc pod uwagę wyniki uzyskane przez poznzańskie zespoły w ubiegłą sobotę i niedzielę, przypuszczać należy, że najbliższa runda spotkań może dać odpowiedzi na pytanie, ile drużyn będzie reprezentować Poznań w obu I ligach koszykówki w przyszłym sezonie.

Po dwóch porażkach koszykarek Lecha w Pruszkowie, sytuacja tego zespołu stała się krytyczna. W sobotę i niedzielę kolejarci grać będą we własnej sali ze Stomilem. Od wyników tych spotkań zależać będzie bardzo dużo, bowiem punkty zdobyte w pojedynkach bezpośrednich rywali mają podwójną wartość. Lechici jeśli chcą się utrzymać w lidze, nie mogą przegrać obydwu meczów, gdyż wtedy nawet ewentualne 4 zwycięstwa nad Polonią i Spójnią chyba nie wystarczą do sprolongowania pobytu w ekstraklasie.

Sytuacja koszykarek AZS wcale nie jest dużo lepsza. Tylko i zwycięstwo odniesione nad AZS Warszawa, nie odsunęło widma spadku od tej drużyny. W bieżącym tygodniu AZS grać będzie z Olimpią. Gwardziści w tym sezonie spisują się bardzo dobrze, i nie już nie jest w stanie pozbawić ich ligowych praw na przyszły sezon. Punkty z tych spotkań o wiele bardziej potrzebne będą więc akademickom. W spotkaniach tych zespołów walka była zawsze bardzo zaciekła, a zwycięsko wychodziły z niej przeważnie koszykarki AZS.

Jeszcze dwa tygodnie temu wszelkie szanse na awans do I ligi koszykarzy posiadały 3 zespoły,

w tym 2 poznzańskie: AZS i Warta. Z tego grona ubyli już Warta, która przegrała w Łodzi z czołową drużyną, a zwycięstwo doznała dwóch zdecydowanych faworytów — miejscowych ŁKS i Łowicza. W sobotę i niedzielę grać będą z poznzańskimi Akademikami i posiadają równą ilość punktów. W sobotę i niedzielę dojdzie w Łodzi do bezpośredniego spotkania obu drużyn.

Dwukrotne zwycięstwo któreś z nich przesądza sprawę awansu. Podział punktów będzie korzystniejszy dla poznaniaków, którzy mają 2 wygrane mecze w pierwszej rundzie z ŁKS, utrzymując się na czele tabeli, dzięki lepszym bilansom bezpośrednich spotkań. Obronienie pozycji lidera będzie bardzo trudnym zadaniem, lecz z pewnością nie przekracza możliwości poznzańskich zespołów. Jeden wygrany mecz przez AZS w Łodzi nie oznacza jednak, że zespół ten ma zapewniony awans. Akademicy musieliby dwukrotnie wygrać jeszcze z Astorią w Bydgoszczy, z czym nie powinni mieć kłopotu oraz z Gwardią we Wrocławiu, gdzie o punkty będzie znacznie trudniej.

Kibice koszykówki z niepokojem i nadzieją oczekiwali będą zapewne doniesień z ligowych pokoleń w niedzielę 2 marca. (wł)

HUMOR I SATYRA



Z Antwerpii w świat

Złudny blask diamentów

Około 50 procent diamentów sprzedawanych na świecie zdobywa swój blask w szlifierniach Antwerp. Jeśli kopalnie Unii Południowej Afryki są głównym dostawcą diamentów surowych, z których tylko dziesiąta część wykorzystana jest później w jubilerstwie, to szlifiernie Antwerpii od stulecia mają niezagrożony prymat w produkcji brylantów. Surowy diament, zanim zostanie brylantem, przechodzi trudny proces szlifowania, od którego w znacznym stopniu zależy jego rynkowa wartość.

Umiejętność doboru i obróbki diamentów bardzo się Belgom opłaca. Eksport brylantów wyniósł w 1973 r. prawie 30 miliardów franków (około 900 mln dol.). I miał blisko 5-procentowy udział w belgijskim wywozie. Jest to eksport bardzo opłacalny, ponieważ charakteryzuje się niską

terialochłonnością wyrobów. Większa część wartości zdobniczych kamieni powstaje bowiem w niezwykle trudnym procesie obróbki. Odbiorca 33 procent całego eksportu są Amerykanie, 11 procent Anglij, ponad 10 procent RFN. Do innych, większych odbiorców należą — Japonia i Hongkong.

Wraz ze wzrostem giełdowych cen złota i spekulacyjnymi zakupami tego kruszcu sprowadzono się również wielkiej koniunktury na szlifowane w Antwerpii brylanty. Oczekiwania te zawiodły — sprzedaż wzrosła w ub. roku bardzo nieznacznie. Przyczyn dopatrują się producenci w coraz większej konkurencji diamentów wytwarzanych w kilku krajach (m. in. ZSRR, USA, RFN, Japonii) metodami przemysłowymi. Aczkolwiek droższe, zagrażają już diamentom naturalnym używanym do celów przemysłowych. (PAP)

Notowała:

TERESA SKRZYŃSKA

U W A G A — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących PKP
Oddziału Trakcji w Zbąszynku oraz
Lokomotywni I kl. - Zielona Góra

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas pierwszych na naukę zawodu
na rok szkolny 1975/76

w następujących kierunkach:

- elektromonter trakcji elektrycznej,
- mechanik silników spalinowych,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- stolarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 15 do 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończona szkoła podstawowa,
- złożenie podania o przyjęcie, życiorys,
- wyciąg z aktu urodzenia,
- 3 fotografie.

UCZNIOWIE W TRAKCIE NAUKI

otrzymują wynagrodzenie
według następujących stawek:

- w I roku nauki — 300 zł mies.
 - w II roku nauki — 420 zł mies.
 - w III roku nauki — 640 zł mies.
- plus premia uznaniowa oraz nagroda
z funduszu zakładowego.

SZKOŁA ZAPEWNI:

- młodzieży nie mającej warunków do-
jazdu — miejsce w internacie (Dom
Młodego Robotnika),
- bezpłatne umundurowanie oraz odzież
roboczą,
- deputat węglowy w wysokości 2,5 tony,
względnie ekwiwalent pieniężny w wy-
sokości 165 zł miesięcznie,
- zniżkę kolejową 80 proc. oraz 12 bez-
płatnych biletów,
- bezpłatny roczny bilet na dojazd do
szkoły,
- bezpłatną opiekę lekarską i leki.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają
zapewnione zatrudnienie na PKP z zali-
czeniem nauki do stażu pracy.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do
szkoły winni składać dokumenty w dy-
rekcji szkoły.

Blizszych informacji udziela sekretariat
szkoły (tel. kolejowy 339).

518-K2

Praca • Nauka

Reparacja potrzebna. O-
ferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 3872g.

Przyjmę uczniów. Jawor-
ski, Zakład Tapicarski —
Poznań, Mostowa 37.

Przyjmę opiekunkę do 4-
miesięcznego dziecka. Po-
znań, ul. Hetmańska 54
m. 36, tel. 654-59. 5082g

Tańców towarzyskich —
wycieczka Adela Szczurkow-
na, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 2135g

Przygotowanie do matura-
ry, pomoc w nauce pod
kierunkiem pedagogicz-
nym. Osiedle Jagiellońskie
41 m. 6. Zgłoszenia: godz.
19—20. 2356g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tele-
fon 67-25-12. 5341g

Kupię spawarkę transfor-
matorową, betoniarke, wy-
ciagarkę, szlifarkę do la-
strow, prostownik do la-
dowania akumulatorów.
Brodziński, Poznań, Stru-
sia 8 m. 5. 2288g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów szklarniowych od-
miany Revertun w cenie
3 zł za sztukę, nadające
się także pod folię oraz
przyjmę zamówienia na
sadzonki chryzantem do-
nicznych i ciętych. O-
grodnictwo i wycieczki. Bła-
szyk, Ulejo, pow. Śro-
da Wlkp., poczta Domino-
wo 63-012. 5259g

Taśmę zimnowalcowaną,
mlekką, szerokość 30 m,
grubość 0,6 mm, wielkości
1.200 kg sprzedam. Ire-
neusz Siciński, 67-230 Ga-
worzycze 148, pow. Gło-
gów. 178p

Z powodu likwidacji war-
ształu sprzedam narzędzia
i sprzęt stolarski. Telefon
646-14. 4522g

Sprzedam młocarnię marki
niemieckiej Forischritt
15-tonową, rok produkcji
1968 wraz z prasą oraz sno
powiazalke W. C. 3. Anto-
ni Kubera, Błociszewo, po-
czta Krzemieniewo, po-
wiat Leszno. 190p

Wiertarkę stołową do 10
mm wierceń kupię. Hen-
ryk Zietek, Krosno, Nad-
leśna 10, 62-050 Mosina.
184p

Sprzedam wózek gąsienicowy.
Ul. Jędrzejowska 9a (Mi-
nikowo). 5232g

Samochody

Sprzedam „Skodę 100” —
1971 rok. Poznań, Czerwo-
nej Armii 27 m. 3. Ogła-
dać w godz. 16—19, w po-
dwórzcu. 5668g

Kupię Fiata 125p, Skodę,
Wartburga tylko w dob-
rym stanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
3968g.

Sprzedam Warszawę M-20
w dobrym stanie. Poznań,
Bednarska 7. 5328g

Sprzedam Fiata, przebieg
30.000 km. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 181p.

Fiata 126 p, odbiór I kwarta-
łu 75 r., sprzedam. Jutro
sin tel. 28. 179p

Sprzedam Fiata 126 p, od-
bior I kwartału. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 185p.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE

Oddział w Kaliszu

Z A W I A D A M I A

O SPRZEDAŻY PREMIOWANEJ Z NAGRODAMI TKANIN UBRANIOWYCH ELANO-WELNIANYCH

Każdy jednorazowy zakup tkanin ubraniowych elano - wel-
nianych wartości od 500 zł dokonany w okresie od 20 II do
29 III 1975 r. w n/w sklepach uprawnia PT Klientów
do udziału w losowaniu nagród wartości:

10.000 ZŁOTYCH.

SPRZEDAŻ PREMIOWANĄ PROWADZĄ SKLEPY W:

- ◆ **Kaliszu:** nr 101 — pl. Boh. Stalingradu 3
nr 202 — ul. Śródmiejska 24
nr 205 — ul. Świerczewskiego 6
nr 351 — ul. Raskowska 6
nr 352 — Rynek 10
nr 374/1 — ul. Świerczewskiego 5
- ◆ **Ostrowie:** nr 312 — ul. Wrocławska 11
nr 322 — Rynek 24
- ◆ **Jarocinie:** nr 257 — Rynek 25
- ◆ **Pleszewie:** nr 266 — ul. Sikorskiego 6
- ◆ **Kępnie:** nr 291 — ul. Rynkowa 2
- ◆ **Ostrzeszowie:**
- ◆ **Krotoszynie:**

Skorzystaj z okazji dokonania zakupu i uzyskania nagrody,
które są w witrynie sklepu nr 202 w Kaliszu,
przy ulicy Śródmiejskiej nr 24.

PROSIMY O ZACHOWANIE PARAGONÓW
UPRAWNIAJĄCYCH DO ODBIORU NAGRODY.

442-K2

Sprzedam Wartburga 312
camping czterodrzwiowy
(bagażnik na 300 kg). Po-
w. Kosynierska 11 —
Górczyn. 5102g

Zguby • Różne

Zaginął pekińczyk suc-
ka, czarna z białymi łap-
kami i białą łatką na kar-
ku. Zwrot lub wiadomość
wynagrodzić. Wanda Na-
mińska, Poznań-Winogro-
dy, Osiedle Przyjaźni bl. 9
m. 13. 5324g

Zgubiłem zegarek złoty
Longines (bez koperty) z
monogramem pamiątko-
wym. Uczciwego znalazcę
wynagrodzić. Wiadomość:
60-953 Poznań 38, skr. pocztowa 23. 5171g

Poszukuję garażu z płacem
(raz w miesiacu), ko-
rzystne wynagrodzenie.
Lublin, Junoszy 5, Próch-
niak. 2290g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
3204g

Wypożyczam zagraniczne
sukienki ślubne, koloro-
we, wieczorowe, nakrycia
do chrztu. Szewska 20.
5085g

Grępiowanie wełny, waty
na koldry, cynne codzien-
nie od godz. 8—16 w so-
boty od godz. 8—14. Po-
znań, ul. Piękna 47, na-
przeciw Ogrodu Botanicz-
nego. 4504g

Sprzedam suknie ślubne,
wełny, nakrycia do
chrztu. Długa 9. 4862g

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po-
znaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

- 1 samochodu marki „Żuk” typ
A-03, cena wywoławcza — 18.700 zł
- 1 samochodu marki „Żuk” typ
A-03, cena wywoławcza — 19.600 zł

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Przetarg odbędzie się 14 III 1975 r. o godzi-
nie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy
Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul.
Wilczak 20 — wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień
przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach od
5 III do 6 III br. w godz. od 10—12 na terenie
przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1288-K1

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej w Poznaniu — ogłasza
na podstawie zarządzenia Ministra Komunika-
cji z dnia 14 IV 1974 r. (M. P. 26)

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż następujących samochodów
osobowych marki Gaz, typ Wołga M-21:

- nr rej. 44-66 PR, nr siln. 997070,
nr podw. 542628, rok prod. 1969,
cena wywoławcza — 66.000 zł
- nr rej. PK 91-68, nr siln. 1171809,
nr podw. 621131, rok prod. 1970,
cena wywoławcza — 77.000 zł
- nr rej. PS 17-48, nr siln. 411328,
nr podw. 476470, rok prod. 1967,
cena wywoławcza — 66.000 zł
- nr rej. 01-39 PL, nr siln. 1022513,
nr podw. 555625, rok prod. 1969,
cena wywoławcza — 77.000 zł
- nr rej. PO 29-91, nr siln. 1002466,
nr podw. 545045, rok prod. 1969,
cena wywoławcza — 77.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 III 1975 r.
o godz. 10 w Izbie Rzemieślniczej — ul. Mar-
chlewskiego 108/112.

Samochody oglądać można na dwa dni przed
przetargiem w garażach Urzędu Wojewódz-
kiego przy ul. Marii Magdaleny 1—3, w godzi-
nach od 10—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy wpłacić do kasy KW PZPR w
Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — najpóź-
niej w przeddzień przetargu.

W przypadku niesprzedania w/w samocho-
dów w I przetargu, w dniu następnym o go-
dzinie 10 odbędzie się II przetarg.

Cena będzie obniżona o 30 proc. Wpłata wa-
dium z I przetargu zachowuje ważność na
II przetarg.

Jednocześnie zastrzega się prawo unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn.

1530-K1

† Dnia 25 lutego 1975 r. zmarła w wieku 68 lat,
opatrzona Sakramentami św., nasza droga
i kochana siostra, kuzynka i ciocia, śp.

HALINA MENTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżone w smutku

siostry i rodzina

5632g

† Dnia 25 lutego 1975 r. zginął śmiercią tra-
giczną, namaszczony Olejami św., przeżyw-
szy lat 18, nasz najukochańszy syn i brat, śp.

TADEUSZ KUPCZYK

uczeń Liceum Zawodowego nr 4

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

Strapiłone

matka i siostra

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Koscińskiego 11 m. 12.

5613g

† Dnia 26 lutego 1975 r. zmarła po długotrwałej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., prze-
żywszy lat 74

HELENA GOŚCINIĄK

z domu Zielińska,
I-voto Czipicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają

córki z rodziną

Ul. Piłmienna 5 c.

5631g



GRAJAC
W „KOZIOŁKI”
masz szansę w podwój-
nym losowaniu co tydzień
wygrać: fortunę, samo-
chód, telewizor, lub pre-
mie. Dodatkowe premie
na cztero- i trzytygodniową
końcówkę banderoli
z opłatą 15 zł.
1603-K1

Komunikat

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
działającej w oparciu o § 42 Statutu Spółdzielni,
ZWOŁUJE INFORMACYJNO - WYBORCZE

ZEBRANIE GRUP CZŁONKOWSKICH

w następujących terminach:

A. Członkowie mieszkający w budynkach
Spółdzielni:

I. Osiedle Wielkiego Października, budyn-
ki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 14, 15
— w dniu 11. III 1975 r.

II. Osiedle Wielkiego Października, budyn-
ki nr nr 9, 10, 11, 12, 13;
Osiedle Kosmonautów, budynki nr 3, 4;
ul. Sienna, budynek nr 14
— w dniu 13. III 1975 r.

III. Osiedle Kosmonautów, budynki nr nr
5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 19, 29, 21, 22
— w dniu 14. III 1975 r.

Zebrań j. w. (I—III), odbędzie się w
Szkole Podstawowej nr 29 w Osiedlu
Wielkiego Października — początek
godz. 17.

IV. Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 1, 2,
3, 4, 8, 10
— w dniu 18. III 1975 r.

V. Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 5, 6,
7, 9;
ul. Powstańców Wielkopolskich, budyn-
ki nr 2 — 4;
ul. Winogrody, budynki nr nr 35 i 37;
ul. Owsiana, budynki nr 1 — 3
— w dniu 20. III 1975 r.

VI. Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 11, 12,
13, 14, 15
— w dniu 21. III 1975 r.

VII. Osiedle Przyjaźni, budynki nr nr 16, 17,
18, 19, 20
— w dniu 25. III 1975 r.

Zebrań j. w. (IV—VII), odbędzie się w
Szkole Podstawowej nr 30 w Osiedlu
Przyjaźni — początek o godz. 17.

VIII. Osiedle Kraju Rad, budynki nr nr 9, 11
oraz członkowie otrzymujący przydziały
w budynkach nr 10 i 12
— w dniu 27. III 1975 r.

B. Członkowie oczekujący na mieszkania:

IX. Członkowie przyjęci w grudniu 1974 r.
od nr członkowskiego 31311 do nr 33900
— w dniu 28. III 1975 r.

X. Członkowie przyjęci w grudniu 1974 r.
od nr członkowskiego 29560 do nr 31310
— w dniu 1. IV 1975 r.

XI. Członkowie przyjęci w czerwcu 1974 r.
— w dniu 3. IV 1975 r.

XII. Członkowie przyjęci w styczniu 1974 r.
— w dniu 8. IV 1975 r.

XIII. Członkowie przyjęci w 1973 roku
— w dniu 8. IV 1975 r.

XIV. Członkowie przyjęci w okresie od 1. VII
1972 do 31. XII 1972 r.
— w dniu 10. IV 1975 r.

XV. Członkowie przyjęci w okresie od 1. I
1972 do 30. VI 1972 r.
— w dniu 11. IV 1975

XVI. Członkowie przyjęci w okresie od 1. I
1971 do 31. XII 1971 r.
— w dniu 15. IV 1975 r.

XVII. Członkowie przyjęci w okresie od 1. I
1970 do 31. XII 1970 r.
— w dniu 17. IV 1975 r.

XVIII. Członkowie przyjęci w okresie od 1. I
1969 do 31. XII 1969 r.
— w dniu 18. IV 1975 r.

XIX. Członkowie przyjęci do dnia 31. XII 1968
oraz członkowie bierni
— w dniu 22. IV 1975 r.

Zebrań j. w. (VIII—XIX), odbędzie się w
„Domu Drukarza” w Poznaniu, ulica
Inżynierska 10 — początek o godz. 17.

Uwaga! Uprzejmie prosimy członków o wzię-
cie udziału w zebraniach z zachowa-
niem terminów ustalonych dla każ-
dej grupy.

**Na zebranie należy koniecznie zabrać legity-
mację członkowską.**

1290-K1

W dniu 24 lutego 1975 r. zmarł w wieku 66 lat
zasłużony działacz ruchu ludowego

kol. LUDWIK POSTAREMCZAK

Zmarły był znanym i cenionym działaczem
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Był działacz i członek władz ZMW „Wici”
i Stronnictwa Ludowego, działacz TPPR, FJN
i spółdzielczości, był radny miasta Poznania.

Za swe zasługi był odznaczony Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym
Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Złotą
Honorową Odznaką Miasta Poznania, Medalem
50-lecia Rewolucji Październikowej oraz innymi
odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1975 r.
o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.

Odszedł z naszych szeregów ofiarny działacz
i kolega.

Cześć Jego pamięci!

Komitet ZSL Miasta i Powiatu Poznań
Wojewódzki Komitet ZSL w Poznaniu
200-K3

Dnia 25 lutego 1975 r. zmarł po długiej choro-
bie, przeżywszy lat 22, mój najdroższy, najuko-
chańszy mąż, syn, brat i zięć, nieodżałowanej
pamięci

MARIAN CICHON

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.35
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

5629g

Dnia 26 lutego 1975 r. zmarła

EUGENIA KOŁACZKOWSKA

nasza niezapomniana matka, siostra i ciocia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1975 roku
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

5675g

Dnia 25 lutego 1975 roku po długich i ciężkich
cierpi

